

# PORADNIK KREATYWNYCH ZABAW RODZINNYCH



KOLORY  
KULTURY





Kolory Kultury. Poradnik Kreatywnych Zabaw Rodzinnych  
Wydawca: Stowarzyszenie Grupa Projekt 2011



[www.kolorykultury.pl](http://www.kolorykultury.pl)  
[www.grupaprojekt.org](http://www.grupaprojekt.org)

## 1 SZTUKA ZABAWY

wyobraźnia/ekspresja/narracja

- **CZYTAMY!**
- **GRAMY!**
- **TAŃCZYMY!**

koncept/współpraca/projekt

- **KREUJEMY!**
- **WYTWARZAMY!**
- **KONSTRUUJEMY!**

zmysły/empatia/poznanie

- **ODCZUWAMY!**
- **SMAKUJEMY!**
- **DOŚWIADCZAMY!**

dźwięk/wrażliwość/dziedzictwo

- **SŁUCHAMY!**
- **PRZEKAZUJEMY TRADYCJĘ!**

obserwacja/ciekawość/synteza

- **UTRWALAMY WSPOMNIENIA!**
- **DOSTRZEGAMY!**
- **OŻYWIAMY!**

## 2 MALI OBYWATELE KULTURY

### NOWOCZESNE RODZICIELSTWO

- **DOBRY RODZIC**
- **RODZINA 2.0**
- **RODZINNY HELPDESK**

### INFORMACJE O PUBLIKACJI



## ***Kolory kultury i różne odcienie rodzicielstwa***

**O**dkąd nawet kieszonkowe poradniki dostępne w kiosku za rogiem, głoszą, że dzieci nie tylko się pielęgnuje i odżywia, ale też z dziećmi się rozmawia, rodzicielstwo przestało być jedynie synonimem powinności i dobrego wychowania. Wraz z nastaniem ery nowoczesnego rodzicielstwa, zniknęły uniwersalne reguły, no i zaczęły się kłopoty. No bo jaki w gruncie rzeczy ma być ten nowoczesny rodzic? – czy chodzi o rozmycie ról społecznych, równouprawnienie, a może o innowacyjne metody socjalizacyjne, czy bycie cool.

Podczas półrocznych warsztatów odpowiedzialnego rodzicielstwa i aktywizacji kulturalnej, obserwowałam dziesiątki nowoczesnych rodziców, choć pewnie nie o wszystkich tak bym powiedziała, przy pierwszym spotkaniu. Także zabawy, czy aktywności, w których i dzieci i rodzice, wspólnie brali udział, mogły budzić poważne wątpliwości, co do swojej nowoczesności. A jednak, patrząc na zaangażowanie każdej ze stron i radość, mam pewność, że nawet najbardziej tradycyjne zabawy nie straciły na aktualności. Co więcej, dziś mądrzejsi o kilka tomów poradników, serie artykułów w branżowej prasie, setki dyskusji na forach internetowych, możemy ze świadomością, godną nowoczesnego rodzica, dowolnie wybierać i dobierać najatrakcyjniejsze formy spędzania wolnego czasu z naszymi dziećmi. Myślę, że tajemnica sukcesu kryje się w byciu razem.

Zapraszam do lektury naszego przewodnika po kreatywnych zabawach dla dzieci i rodziców. Zawarte w nim pomysły i spostrzeżenia, to wspólna praca naszych instruktorów warsztatowych i uczestniczących w zajęciach rodziców. Pewnie znajdziecie tu sporo emocji, które siłą rzeczy, wzięły górę nad obiektywnymi tezami. Jednak sami przyznacie, że nie pozbawione są szczerości i energii prawdziwych entuzjastów, nie tylko rodzicielstwa. Oprócz aktywnego uczestnictwa w świecie kultury, proponujemy kilka ważnych zagadnień z związanych z nowoczesnym wychowaniem: to w drugiej części niniejszej publikacji. Wszystkich zachęcamy do rozmów i komentarzy na naszym „kolorowym” helpdesku.

Barbara Wybacz  
Sowarzystwa Kulturalne Grupa Projekt



**1**  
**SZTUKA**  
**ZABAWY**

# CZYTAMY!

O niezaprzeczalnych walorach wychowawczych literatury powiedziano już bardzo wiele. Warto wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie, w którym książki i literatura przychodzą nam z pomocą. Jest to niewyczerpalna kopalnia pomysłów do świetnej zabawy, ale i nauki np. poprawnego mówienia.

O tym, że dzieciom trzeba czytać wiemy bardzo dobrze – takie seanse z literaturą można zacząć jeszcze w ciąży. Bajki i wiersze dla najmłodszych posłużą mogą nam jako inspiracja do tworzenia miniprzedstawień domowych według zaczerpniętych i własnych scenariuszy. Warto zmienić też podejście do czytania dzieciom, uświadomić sobie możliwości twórczego podejścia do wspólnego poznawania świata zapisanego w książkach. Czytanie z dziećmi i dla dzieci, pojmowane jako aktywna twórczość, to nie monotonię wydawane dźwięki ułatwiające szybkie zasypianie, ale ważny rytuał: wybór tekstu, czytanie z podziałem na role, wreszcie inscenizacje w domowym teatrzyku. W naszych przedstawieniach możemy wykorzystywać przedmioty codziennego użytku (jako elementy scenografii), ulubione maskotki dziecka (postaci). Albo spróbujmy stworzyć teatr cieni, wykonajmy własnoręcznie, tak jak potrafimy, pacynkę lub kukielkę. Literaturę dziecięcą – zwłaszcza klasyczne, rytmiczne wiersze, możemy z powodzeniem wykorzystywać w ćwiczeniach poprawnej wymowy, czy korekcji wad logopedycznych.

## ••••• POMYSŁ NA ZABAWĘ

- Gimnastyka buzi i języka to proste i przyjazne ćwiczenia usprawniające aparat mowy dziecka. Przeprowadzamy je w formie zabaw, na przykład zachęcając dziecko pytaniem: Zobacz: czy potrafisz zrobić tak jak mama/tata?
- Spróbuj mnie naśladować, pobawimy się w lustro? – Ja jestem osobą, a ty lustrem, przed którym stoję...
- Zabawy:
  1. Naśladowanie konika uderzającego kopytami o bruk (kląskanie) – ogłaszamy konkurs – kto dalej zajedzie na jednym wydechu.
  2. Parskanie konika – prrrrrrrr.
  3. Naśladowanie karetki – i – o – i – o – samogłoski muszą być przedłużone i wyraziście artykułowane.
  4. Liczenie językiem górnych zębów.
  5. Oblizywanie warg z miodku – zabawa w misia - najlepiej z użyciem miodku :-).
  7. Dmuchanie na piórko, tak, aby jak najdłużej unosiło się w powietrzu.

## ••••• NA PEWNO WIESZ:

- Do ćwiczeń językowych świetnie nadają się popularne wiersze Jana Brzechwy, np. *Wyszedł Romek* (ćwiczenia na wydłużenie oddechu), *Papuzko, papuzko* (mówione szeptem – ćwiczenia artykulacji i emisji głosu), *Nie pieprz Pietrze* (ćwiczenia dykcji). Poszukajcie swoich ulubionych wierszyków!

# GRAMY!



**K**ażdy rodzic wie, że nawet najdroższa i najfajniejsza zabawka, nowa gra czy bajka, nie zastąpi wspólnej zabawy z dzieckiem. Gdy jesteśmy w komplecie, za pomoce wystarczą nam wyobraźnia i trochę improwizacji.

Dzieci bardzo wcześnie zaczynają fabularyzować swoje zabawy. Jean Piaget, słynny francuski psycholog zachowań dziecięcych sugerował, że dzieci wykazują tę cechę nawet w wieku dwóch lat. Tworzą własne opowieści, animują zabawki. Naturalnie przyjmują rolę kreatorów, instynktownie organizują otoczenie wokół siebie, także podczas zabaw. Wcielają się w małych reżyserów, tworząc swoje pierwsze sceny teatralne, rozdzielają role pomiędzy pluszaki, lalki, pojazdy, ale też różne abstrakcyjne przedmioty – ich wyobraźnia nie zna wtedy granic. Wymyślają historie, podkładają głosy – tworzą prawdziwe widowiska. A kiedy aktorami w dziecięcym teatrzyku stają się rodzice czy rodzeństwo, zabawa jest jeszcze lepsza. Bo cóż może być wspanialszego niż żywy improwizowany teatr, gdzie można być niemalże każdym i wszystkim czym się chce, w dowolnym miejscu i czasie.

„Teatr improwizacyjny” lub „improwizowany”, w skrócie nazywany też „impro”, świetnie się sprawdza w pracy z młodymi adeptami sztuki scenicznej, zawodowymi aktorami, ale też z ludźmi na co dzień niezwiązanymi z teatrem. Jeśli przyjrzymy się zabawom naszych dzieci, spostrzeżemy, że impro wyływa i podtrzymuje naturalne umiejętności płynnego przyjmowania wielu ról i równoległego funkcjonowania na różnych poziomach relacji. Impro uczy zrozumienia i tworzenia przyczynowo-skutkowych struktur myślowych, kształtuje osobowość, rozwija wyobraźnię, zmusza do kreatywnego działania, integruje grupę, uczy współpracy i pokory. Dla nas rodziców, to fantastyczne źródło inspiracji do kreatywnych, wspólnych zabaw, które dają szansę na zacieśnienie wzajemnych relacji. Może także stać się sposobem na rozwiązywanie konfliktów i sytuacji problemowych.

## POMYSŁ NA ZABAWĘ

Wiele spośród gier impro możemy wykorzystać podczas zabaw z dziećmi:

„Walka na pytania” – na początek określamy miejsce, w którym dzieje się akcja – na przykład rozmowa, dialog, który toczy się pomiędzy dwoma uczestnikami zabawy, zbudowany jest z pytań; trwa tak długo, aż jedna z osób zagapi się i odpowie na pytanie przeciwnika, wtedy do gry wchodzi następna osoba i kontynuuje wątek, pamiętając o zasadzie pytaniem na pytanie. Liczy się pomysłowość, logika wypowiedzi no i refleks.

„Karta-słowo” – talię kart rozdzielamy po równo między uczestników, określamy miejsce akcji (np. sklep rybny) i problem, który będzie tematem naszych rozmów, w danym miejscu (im bardziej abstrakcyjny, tym lepiej) i zaczynamy rozmowę: za każde wypowiedziane słowo należy wyrzucić kartę, należy tak dobierać słowa, by zużyć jak najmniej kart, zbudować logiczną wypowiedź i dojść do puenty, zanim skończą nam się karty.

„Play-Stop” – jedna osoba prezentuje jakąś scenkę lub czynność np. zmywanie naczyń, druga nią steruje mówiąc – wydając komendy STOP lub COFNIJ lub DO PRZODU – należy zapamiętać kolejność czynności i wiernie je odtwarzać, wykonując jednocześnie polecenia.

## SPRÓBUJ:

Gry zaczerpnięte z Impro np. „Karta-Słowo” czy „Play-Stop” można wykorzystać podczas przyjęć dziecięcych, gdzie świetnie bawić się będą i rodzice i dzieci. Mogą wypełniać nam czas w podróży, czy w poczekalni u lekarza.

# TAŃCZYMY!

**N**iewątpliwie są kultury, które tańcem stoją. Ekspresja na parkiecie, to nie tylko układ wyuczonych kroków do muzyki, ale filozofia życia, sposób na wyrażanie emocji i zachowanie wigoru. Tańczą więc wszyscy i dzieci i dziadkowie. Są też takie kultury, w których taniec zepchnięty został do roli intymnej czynności bądź profesjonalnej umiejętności.

Zajęcia taneczne uczą kultury towarzyskiej, sprzyjają integracji uczestników, dają możliwość przeżycia przyjemności i radości ze wspólnego ruchu. Poznanie tańców innych narodów przybliży nas do obcych kultur, uczy tolerancji i szacunku. Gdy tańczymy w grupie, większego znaczenia nabiera wspólna zabawa niż wystudiowana technika. Tańczą wszyscy, każdy jak potrafi i o to przecież chodzi.

Bardzo ważne jest, aby dziecko poznało dziedzinę, w której może się realizować i osiągać sukcesy. Taniec jest świetną alternatywą. Pobudza rozwój psychiczny i fizyczny, motoryczny, poznawczy, emocjonalny i społeczny. Taniec, uświadamia jaką rolę pełni człowiek w społeczności – dzięki współpracy na parkiecie, tancerz aktywnie uczestniczy w życiu towarzyskim z rówieśnikami. W tańcu kształtuje się wrażliwość dziecka na potrzeby innych.

Poprzez zachowania taneczne dziecko odkrywa swoje cechy osobowościowe, a dzieje się to poprzez doświadczenie stanów swobody i wolności, jakie niesie taniec. Poprzez taniec, dziecko wyrabia w sobie poczucie rytmu, słuchu, swobodę i płynność ruchów. Uzyskuje elastyczność i harmonijność ruchową. Elementy tańca i układy choreograficzne uczą łatwości obcowania w towarzystwie. Ruch przy muzyce wzmacnia postawę kreatywności, integruje wewnątrz człowieka i otwiera twórcze poszukiwania.

My, rodzice jesteśmy pierwszymi nauczycielami naszych dzieci, możemy być też nauczycielami tańca. Oswajajmy dzieci z muzyką i ekspresją twórczą. Zachęcajmy do wyrażania uczuć poprzez taniec, otwierajmy się na drugiego człowieka.

## POMYSŁ NA ZABAWĘ

W rytm muzyki wspólnie biegamy, kręcimy się i podskakujemy. Na hasło STOP wszyscy zatrzymują się, każdy stara się przybrać oryginalną i trudną do naśladowania pozę. Po chwili znów wracamy do ruchu. Zabawa uczy gracji, ćwiczy równowagę, refleks i zwraca uwagę na precyzję ruchu.

Inna propozycja to zabawa w „Tańczymy jak...” – wybieramy na przykład muzykę z afrykańskimi rytmami i tańczymy. Na przemian każdy proponuje układ taneczny, a więc po kolei, tańczymy jak: małpki, słonie, flamingi itd. Dzięki takim prostym zabawom, mamy gwarantowany dobry nastrój, zapewniamy sobie odpowiednią dawkę ruchu, a ponadto, ćwiczymy wyobraźnię, budujemy świadomość własnego ciała, elastycznie przyjmujemy różne role. Taniec to same zalety.

## NA PEWNO WIESZ

Wspólny taniec to wspaniała zabawa, ciepła, rodzinna, przynosząca masę pozytywnych emocji. Przytulając dziecko w tańcu nasze ciało mówi „bardzo Cię kocham, jesteś dla mnie ważny, wspaniale się czuję, kiedy jesteśmy razem”.





# WYTWARZAMY!

**W**raz z przyjściem na świat dziecka zdecydowanie zwiększa się objętość naszych rodzinnych albumów. Jak na szczęśliwych rodziców przystało, upamiętniamy możliwie każdą chwilę z życia naszego dziecka. W epoce fotografii cyfrowej stało się to niezwykle proste, ale też kłopotliwe.

Twarde dyski puchną od ilości plików ze zdjęciami „zrzucanych z aparatów”. Na to, by stworzyć pamiątkowy album z wywołanymi fotografiami często nie starcza nam i czasu i determinacji. Jak znaleźć wymierny sposób na zatrzymanie niezwykle, rodzinnych chwil, które wspólnie przeżywamy, które utrwalamy na zdjęciach, a które giną w setkach folderów i zakładkach w naszych komputerach? Dobrym pomysłem może być scrapbooking, który jest nie tylko twórczym i efektownym sposobem na oprawę zdjęć, ale także pozwala na opowiedzenie utrwalonej na zdjęciu historii, poprzez dodawanie do nich słów, symboli, kolorów i wielu innych, często zaskakujących elementów, takich jak metki z ubrań czy paragony. Historycznie scrapbooking był, podobnie jak przekazywane ustnie historie, sposobem utrwalania tradycji i zwyczajów. Formą przekazu było tu nie słowo, ale przede wszystkim obraz. Po raz pierwszy znalazł zastosowanie, gdy powszechnie dostępny stał się druk, a w szczególności gazety. Znanymi scrapbookerami byli Mark Twain i Thomas Jefferson. Kiedy powszechna stała się fotografia, zaczęto ją łączyć ze scrapbookingiem. Powstawały pierwsze albumy z fotografiami ozdobione ścinkami z gazet oraz notatkami zawierającymi informacje, gdzie zdjęcie było zrobione lub kto na nim się znajduje – albumy zaczęły przybierać formę „multimedialnych pamiętników”.

Scrapbooking cieszy się ogromną popularnością na całym świecie. To świetna zabawa, w którą możemy zaangażować nasze dzieci. Zabawa pobudzająca niezwykle zmysł wyobraźni, rozwijająca manualnie, ucząca dzieci kompozycji i poczucia estetyki. Dla mam i tatusiów, to prosta przyjemność i nierzadko odskocznia od codzienności.

## POMYSŁ NA ZABAWĘ

Ramka na zdjęcie. Potrzebujemy tektury, z której wykonamy formę ramki, papier do scrapbookingu (dostępny w sklepach papierniczych, księgarniach, pasmanteriach i megastorach), fotografii, kleju – najlepiej Magic – jest bardzo mocny, a jednocześnie elastyczny oraz przeróżnych drobiazków, wedle fantazji (kolorowe tasiemki, nitki, ścinki, guziki, ozdobne dziurkacze, stemple, kolorowe tusze, nalepki, wycinki itp.). Z tektury wycinamy prostokąt o wymiarach 15 na 21 cm, który będzie bazą ramki oraz podpórkę (w kształcie wydłużonego trapezu) o długości 15 cm o szerokości 6 cm na górze i 9 cm na dole. Z papieru do scrapbookingu wycinamy po 2 takie same elementy – odpowiadające wymiarom bazy i podpórki. Papierowy prostokąt, który wybraliśmy jako zewnętrzną stronę ramki ozdobiamy. Kolejno układamy zdjęcie i elementy ozdobne. Ostatni krok to umocowanie papieru na bazie. Podpórkę i bazę oklejamy z obydwu stron wyciętymi elementami. Na zewnętrzną stronę ramki przyklejamy prostokąt ze zdjęciem. Na koniec łączymy podpórkę z bazą. I tak powstaje oryginalna, jedyna w swoim rodzaju, ramka na zdjęcie.

## NA PEWNO WIESZ

Przedmioty wykonywane wspólnie z dzieckiem, podczas zabawy, to doskonały materiał na prezenty dla babć, dziadków, cioć i wujków. To żywe pamiątki, które mają duszę i pozostaną w pamięci obdarowanych na długo.



# KONSTRUUJEMY!

**Z**anim zabierzecie się do wspólnej zabawy warto zastanowić się czy kolejny raz ułożyć znane już na pamięć puzzle, pokolorować prostą i podobną do wszystkich pozostałych krówkę w książce z szablonami, czy może tym razem zrobić coś zupełnie innego – stworzyć coś od samego początku, aż do końca, według własnego pomysłu, wspólnymi siłami.

Skonstruować statek kosmiczny, łódź piracką, pociąg, a może domek dla lalek – to dopiero coś! To zajęcie na kawałek dnia, angażującej rodziców, dzieci, opiekunów, dziadków – dające doskonałe warunki do współpracy, integrujące „projektantów” wokół wspólnego dzieła. Uczące planowania, przewidywania, rozwijające wyobraźnię przestrzenną, niezbędną do stworzenia trójwymiarowych obiektów. Działanie zachęcające do odkurzenia strychów, szuflad, domowych zakamarków, w których ukryliśmy wszystkie tzw. „przyda się”, czyli rzeczy, które odłożyliśmy, bo mogą się jeszcze kiedyś przydać. Taka zabawa to szansa, aby z pozoru niepotrzebne przedmioty zyskały nowe życie, nabrały innego znaczenia. Uruchamianie wyobraźni w poszukiwaniu nowych, niebanalnych zastosowań. Stymulowanie dziecka do kreatywnego spojrzenia na otaczającą go rzeczywistość. Kartonowe pudła, stare gazety, plastikowe opakowania i własne skarby, tylko tyle potrzeba, aby stworzyć coś niezwykle go, a przy okazji opowiedzieć dziecku o istocie recyklingu, wytłumaczyć, dlaczego należy dbać o środowisko, opowiedzieć o przyrodzie, która wymaga także jego troski. Pojazd kosmiczny potrzebuje jeszcze sprawnych rączek do wycięcia okien, namalowania rozpoznawalnych w kosmosie znaków i już może ruszać w długą podróż w stronę Księżyca. Manualna sprawność naszych dzieci, rozwijana podczas zabaw konstruktorskich, inspirowana nową, zaskakującą sytuacją, konfrontowana z umiejętnościami pozostałych uczestników zabawy, to ogromny potencjał, który wnoszą w swoją rzeczywistość, to kompetencje wyposażające w odwagę i pewność siebie.

## ••••• POMYŚL NA ZABAWĘ

• Pociąg Marzeń. Do budowy pociągu wykorzystujemy pudełka kartonowe, które ozdabiamy kolorowymi bibułami, papierami i kolorujemy. Przydadzą się farby, kredki, nożyczki, klej i mnóstwo recyklingowych materiałów (stare gazety, opakowania, sznurki, korki, kapsle itp.) . Doskonała zabawa dla dużych i małych, w którą z powodzeniem można bawić się w domu jak i w plenerze.

## ••••• SPRÓBUJ

• Duże konstrukcje nadają się świetnie do zabawy w ogrodzie. W domu możemy skorzystać z mniejszych opakowań, na przykład po herbacie czy kosmetykach, za pomocą których zaprojektujemy makiety miast czy małe pociągi.











# PRZEKAZUJEMY TRADYCJĘ!

**W** świecie kultury tradycyjnej odnaleźć możemy szereg uniwersalnych wartości i treści, także, a może nawet przede wszystkim, dla naszych dzieci. Poczynając od folkloru dziecięcego – zabaw, wylczanek, poprzez muzykę – kołysanki, pieśni dziecięce, na tradycjach powiązanych z rodzinnym świętowaniem kończąc.

Coraz trudniej znajdujemy czas na pielęgnowanie rodzinnych tradycji, o wielu zapomnieliśmy, z innymi już się nie identyfikujemy. Dawniej rodzina miała charakter trzypokoleniowy (dziadkowie, rodzice, dzieci), dzisiaj głównie mamy do czynienia z rodziną dwupokoleniową. Ze względu na zachodzące zmiany społeczne i brak bezpośredniego przekazu, którego nosicielami byli dziadkowie, tracimy wiele istotnych tradycji – poszczególnych elementów związanych z rodzinnymi świętami, bądź nawet jeśli wykonujemy pewne czynności czy gesty o charakterze symbolicznym, to niejednokrotnie zgubiliśmy „po drodze” ich ładunek znaczeniowy. Chociaż świat muzyki tradycyjnej dla współczesnego człowieka jest pewną abstrakcją, czymś zaprzetyłym, niemożliwym, a nawet egzotycznym, to z pewnością ma szansę zainteresować dzieci. Waler wychowawczy muzyki wiejskiej polega na możliwości odbioru naturalnych, prostych form ekspresji. Muzyka tradycyjna jest bardzo żywiłowa i twórcza przez to, że nie jest mechaniczna i seryjna. Owszem istnieją pewne reguły rytmiczne, ale jednocześnie jest w tej muzyce niesamowicie dużo miejsca na indywidualizm i improwizację. Mówimy tutaj o muzyce tradycyjnej takiej, która występowała na wsi w pierwotnej, naturalnej formie, bez stylizacji i aranżacji. Brak narzuconego z góry określonego schematu powodował, że stała się ona spontaniczna i różnorodna.

Wyjątkowość muzyki tradycyjnej polega także na tym, że jest w niej miejsce dla każdego. Powstaje interakcja między nadawcą a odbiorcą, każdy staje się współtwórcą (poprzez śpiew, grę na instrumencie, czy taniec) i wnosi coś swojego. Dzięki temu pobudza się inicjatywę twórczą i pokazuje, że można być zarówno twórcą i uczestnikiem kultury. Ponadto oddziaływanie na różne zmysły równocześnie, w sposób szczególny, rozwija umiejętności i zainteresowania muzyczno-taneczne najmłodszych.

## • POMYSŁ NA ZABAWĘ

- Stajemy w okręgu i trzymamy się za ręce. Spośród uczestników zabawy wybieramy, przy pomocy wylczanki (przykłady poniżej) jedną osobę, którą zapraszamy do środka - to Ojciec Wirgiliusz. Zaczynamy tańczyć dookoła niego trzymając się za ręce i śpiewając: *Ojciec Wirgiliusz uczył dzieci swoje, a miał ich wszystkich 123, Hejże dzieci, hejże ha, hejże ha, hejże ha, Róbcie wszystkie to co ja, to co ja.*
- Zatrzymujemy się - Ojciec Wirgiliusz gestami ilustruje jakąś czynność, np. jazda na koniu, ubieranie się itp. Dzieci naśladują go, a kto robi to nieudolnie lub spóźnia się, przejmuje rolę Ojca Wirgiliusza.

• Wylczanki:

- *Ele mele dutki*
- *Gospodarz malutki*
- *Gospodyni garbata*
- *A córeczka smarkata*

- *Ecie pecie gdzie jedziecie*
- *Do Torunia kupić kunia*
- *Bo w Toruniu ładnie grają*
- *Za pieniążki wszystko dają*

## • SPRÓBUJ

- Odkurcie własne wspomnienia z dzieciństwa, a zobaczcie jak wiele sposobności do zabawy kryje nasza tradycja. Kultura tradycyjna może być doskonałym punktem wyjścia do twórczego rozwoju naszych pociech. Bogactwo polskiego folkloru może stać się inspiracją do tworzenia nowych tekstów wylczanek, zagadek, czy pieśni. Gry i zabawy można uwspółcześnić, ustalić nowe zasady, stworzyć nowych bohaterów.



**C**zy tradycyjna fotografia ma nam dziś do zaoferowania coś, czego nie może dać cyfrowy obraz? Czy może być sposobem na rozbudzenie wyobraźni dziecka i wciągnięcie w przygodę z obrazem? Jak pokazać tajemniczy świat, w którym obrazy wyłaniają się z białej kartki papieru jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki?

O tradycyjnej fotografii można snuć wielogodzinne opowieści. Dość powiedzieć, że jest ona na tyle wdzięczna, że może ją uprawiać każdy – i dzieci i dorośli – a ciemnią może stać się na chwilę po prostu nasza domowa łazienka.

By zrobić fotografię po mistrzowsku potrzeba długiej praktyki i wielu doświadczeń, nie raz okupionych trudną lekcją i nietęgą miną początkującego fotografa. Ale by stworzyć najprostszy obraz fotograficzny, wystarczą zaledwie cztery gramy skupienia na pół litra cierpliwości. Gdy uda nam się stworzyć naszą pierwszą analogową fotografię, satysfakcja jest ogromna. Czujemy się, jakbyśmy odkryli wielką tajemnicę, o której świat wcześniej nie słyszał, a na pewno my nie mieliśmy pojęcia. Do tego nic nie rozumiemy. Jak mogliśmy własnoręcznie zapisać fragment świata na kawałku papieru czy szkła? Tego wrażenia długo nie możemy zapomnieć. No a później chce się więcej.

### POMYSŁ NA ZABAWĘ

- Poszukajmy na strychu aparatów analogowych, naszych, czy naszych rodziców, na pewno każdy z nas ma w domu egzemplarz solidnego Pentacona SIX czy dobrą, radziecką Smienę. Pokażmy naszym dzieciom, jak kiedyś robiło się zdjęcia.
- Na pewno w waszym mieście czy najbliższym miasteczku, zachował się conajmniej jeden, dawny zakład fotograficzny. Wzorem naszych przodków, zabierzmy całą rodzinę do fotografa. Taka dawna fotografia, wykonywana w atelier, to niespotykane dziś wydarzenie, a wspólne zdjęcie będą podziwiali jeszcze wasze prawnuki. To się nazywa prawdziwa pamiątka.

### NA PEWNO WIESZ

- W połowie XIX wieku, pewien angielski gentelman Friderick Scott Archer, zafascynowany niedawnym wynalazkiem fotografii innego, tym razem francuskiego gentelmana – Louisa Daguerre'a, postawił sobie za cel udoskonalenie techniki wywoływania obrazów. Dagerotypy, zwane tak od nazwiska twórcy, miały w sobie niespotykany ładunek niezwykłości. Dawne fotografie, wykonane na szkłe, były unikalnymi, nie dającymi się powtórzyć obrazami. Pewnie dlatego fotografia miała tylu zwolenników co przeciwników. Archer, widząc potencjał w niezwykłym wynalazku fotografii, usprawnił, a więc uprościł, jak na tamte czasy, technikę uzyskiwania obrazu. Skomponował specjalną emulsję, którą następnie pokrywał tafłę szkła i jeszcze mokrą, umieszczał w aparacie i wykonywał zdjęcie. Proces ten nazwał techniką mokrej płyty kolodionowej.

**UTRWALAMY  
WSPOMNIENIA!**



# DOSTRZEGAMY!



obserwacja/ciekawość/synteza

**W** naszym codziennym życiu jest wiele chwil wartych uwiecznienia – odrobina cierpliwości i czujnej obserwacji wystarczy, by zrobić piękne zdjęcie. Starajmy się przede wszystkim „wyłapywać” momenty, w których dziecko nie wie, że jest fotografowane – spontaniczna radość na widok prezentu, skupienie w zabawie, przytulanie i chwile czułości wobec bliskich.

Warto też spróbować fotografowania pozowanego, czyli tak zwanej fotografii kreatywnej czy studyjnej. Przede wszystkim nie zmuszajmy dzieci do zdjęć, kiedy nie mają na to ochoty.

Do portretów warto wybierać jednolite, gładkie tła, na przykład ściany, mury, niebo z chmurkami, trawnik, łąkę. Takie zdjęcia dzięki swojej prostocie i oszczędnej aranżacji pozwalają „wydobyć” portretowaną osobę, podkreślić jej charakter, nastrój i emocje. Starajmy się rozmawiać z dzieckiem na różne tematy, które pozwolą mu wczuć się w odpowiedni nastrój, ale również, by przez rozmowę odwrócić uwagę od samego fotografowania, co z kolei pozwoli uniknąć sztucznych póz i min, a także zmniejszy tremę.

Dzieci chętnie pozują ze swoją ulubioną zabawką, przytulanką czy ukochanym zwierzątkiem domowym, ale też z rodzicem, babcią czy rodzeństwem. Nawet najbardziej nieśmiałe dziecko chętniej fotografuje się w towarzystwie niż samo – jest mu różnie i czuje się bezpiecznie. Podczas sesji zawsze trzeba zwracać uwagę na upływ czasu. To, co dla dorosłych jest tylko kwadrans, dla dziecka może być godziną. Dlatego stopniujemy przyjemności płynące z fotografowania i pamiętajmy, że najważniejsza jest dobra zabawa, a nie same efekty.

## ••••• POMYSŁ NA ZABAWĘ

- Dobrze na początku mieć pomysł na zdjęcie. Następnie trzeba się postarać o dobrą atmosferę. Starajmy się stworzyć z domowej, rodzinnej sesji fajną zabawę, w której role fotografa i modela są płynne.
- Poza tym, nie ma żadnych ograniczeń. Możemy zaaranżować sesję w różnych stylach – związaną ze zbliżającymi się świętami, rocznicami, z porami roku; inspirowaną czytaną bajką, czy po prostu przebieraną – karnawałową, vintage albo piżamową. Dzieci uwielbiają się przebierać i odgrywać różne role. Sesja fotograficzna może być też formą zabawy w teatr.

## ••••• NA PEWNO WIESZ

- Portretując dzieci zwracamy uwagę, czy na naszym „planie zdjęciowym” nie ma przedmiotów, które popsują całą kompozycję kadru, takich jak: kable, zagięte dywany, kapcie, sterty gazet czy piloty.

**G**lina, ołówki, kukielki, owady, farby, zapałki, komputery, szpilki... – aby wcielić w życie swoje pomysły, animatorzy posługują się wszystkim. Technika animacja pozwala twórcom na całkowitą swobodę, nieograniczoną potrzebami i możliwościami żywych aktorów.

Na porządku dziennym są więc zadziwiające, niewiarygodne wręcz sytuacje spełniające odwieczne marzenie o ożywieniu i uduchowieniu zabawki, nawiązaniu kontaktu z czymś nierzeczywistym – narysowanym człowiekiem, przedmiotem lub milczącym zwierzęciem. Film animowany, jak pisał Bogumił Drozdowski, niezujący już znawca techniki animacji – jest bajką. Już w samej istocie animacji, w ożywianiu, kryje się sens tej przedziwnej sztuki, która nadaje ruch i tempo wszystkiemu, co z natury martwe. Dziecko ozywianca w trakcie zabawy przeróżne przedmioty, oswojone z często wyimaginowaną rzeczywistością, otwarte jest na tę konwencję i to zarówno wtedy, kiedy nie odróżnia do końca świata realnego od wymyślnego, jak i potem, budując już własny „domek wyobraźni”. Odpowiedzią na te oczekiwania i potrzeby są wyjątkowe, a co także ważne, doceniane na świecie, polskie filmy animowane dla dzieci. Filmy dalekie od powszechnie znanej konwencji, typowej dla produkcji Disneya, Hanny i Barbary, czy Pixara. Bohaterowie w ogóle nie podobni do Myski Miki, Kaczora Donalda, Jaskiniowców i Baza Astrala, to ciekawa alternatywa, pobudzająca wyobraźnię, inspirowana, niekiedy wymagająca, ale przede wszystkim wciągająca w inny, zupełnie wyjątkowy świat ludzkiej wyobraźni.


# OŻYWIAMY!

## • POMYSŁ NA ZABAWĘ

- Prosty film animowany możemy wykonać również w domu. Wykorzystując do tego umocowany na statywie aparat cyfrowy, kartkę unieruchomionego brystolu, na przykład przyklejoną do blatu stołu, który będzie naszym planem zdjęciowym oraz podstawowych przyborów plastycznych (kredki, farby, nożyczki, klej itp.).
- Tworzymy bohaterów filmu, których wycinamy i układamy na planie zdjęciowym. Poruszamy delikatnie na płaszczyźnie kartonu, rejestrując każde poruszenie poprzez wykonanie zdjęcia. Możemy też układać gotowe przedmioty, w miarę płaskie. Następnie rzucamy zdjęcia do komputera i przy użyciu prostego programu do montażu skleamy fotografie w jeden ciąg, w odpowiednim tempie, tak by zaaranżować w miarę płynny ruch, lub tworzymy prezentację zdjęć jako slajdshow.

## • SPRÓBUJ

- Polecamy filmy animowane twórców Polskiej Szkoły Animacji Filmowej, m.in.: *Mały Western* Witolda Giersza, *Jak to się dzieje?*, *Jak nauka wyszła z lasu...*, *Jak działa jamniczka* Juliana Antonisza, *Piesek w kratkę* Zofii Ołdak. Te i inne ciekawe filmy animowane dla dzieci znajdziecie w wydawnictwie „Antologia Polskiej Animacji dla dzieci”.



**O**dpowiednie przygotowanie dzieci do racjonalnego spędzania czasu wolnego już od najmłodszych lat, jest niezwykle istotne dla dalszego rozwoju dziecka i wpływa na przyszłe wybory życiowe dorosłych już osób.

To w dzieciństwie kształtuje się wiele naszych upodobań i nawyków. W wieku przedszkolnym tworzy się fundament osobowości dziecka, matryca na której będzie budowało swoje „ja” – system wartości, przekonań, zainteresowań, wyznacza jego miejsce w społeczeństwie. Harmonijnie rozwinięta osobowość, gdzie aspekt emocjonalny, poznawczy, duchowy współgrają ze sobą i tworzą spójną całość, to podstawa pomyślnego dorosłego życia.

Nieocenioną rolę w tym procesie odgrywa kultura i wychowanie w postawie otwartej na aktywne uczestnictwo w kulturze. Jeżeli my – rodzice będziemy spędzać swój wolny czas w naturalnych środowiskach kulturotwórczych, będziemy interesować się aktualną kulturą i sztuką, to istnieją duże szanse na to, że nasze dziecko stanie się w przyszłości świadomym odbiorcą kultury, z otwartą postawą wobec sztuki i predykcją do budowania i wyrażania własnych sądów estetycznych.

Wyjścia do kina, teatru, na koncerty mają bezcenne walory poznawcze, rozwijające dziecko kulturowo, społecznie i pozwalające rozeznawać swoje predyspozycje i zainteresowania.

Jeśli współcześni ekonomiści, mówią już w zasadzie jednym głosem, że kultura jest i w istotnej dla nas przyszłości będzie być najważniejszym motorem zmian i rozwoju społeczeństw, to tym bardziej powinniśmy zabiegać o rzetelną edukację dzieci w kierunku absorpcji dóbr kultury. To one w przyszłości będą tworzyły obraz naszego społeczeństwa, które mając tak ogromny potencjał dziedzictwa tradycji estetycznych, ma szansę na stałe ugruntować swoją pozycję na arenie międzynarodowej. I zapewnić lepszą przyszłość naszym dzieciom i następnym pokoleniom. Przypnie, że to wielka odpowiedzialność, ale to także wielka misja, jaka przypada nam w udziale, a więc do dzieła!

**2**

**MALI OBYWATELE  
KULTURY**



# DOBRY RODZIC

**U**niwersalny wzorzec dobrego rodzica jako taki nie istnieje. Dobrym rodzicem można stać się tylko i wyłącznie dla określonego dziecka, które ma indywidualne potrzeby i niepowtarzalną osobowość. Kwestia bycia dobrym rodzicem jest w pewnym wymiarze subiektywna, choć istnieją ogólne zasady, którymi warto kierować się w kształtowaniu postawy opartej na odpowiedzialnym rodzicielstwie.

Ilu rodziców i dzieci, tyle definicji dobrego rodzicielstwa. W XXI wieku, przekonaliśmy się, że nie ma recept na wychowanie dzieci, każda mama i każdy tata musi dojść własną drogą do tego, jak zostać dobrym rodzicem. Znalezienie klucza do dobrego rodzicielstwa może się udać, jeśli zaufamy własnej intuicji, będziemy uważnie obserwować swoje dziecko i mądrze reagować na komunikaty, jakie ono wysyła, szczególnie te pozawerbalne.

Pojawienie się dziecka w rodzinie, często postrzegane jest jako rewolucja. A przecież długa ciąża, to także genetycznie czy ewolucyjnie zaprojektowany okres przygotowania do nowej roli. Z kolei nowa rola nie musi oznaczać porzucenia starych ról. Żeby być dobrym rodzicem, to hmm, trzeba być dobrym człowiekiem, trzeba być dobrym partnerem, czy dobrym pracownikiem. Z bagażem tych ról i doświadczeń wchodzimy w świat dziecka. Żeby być dobrym rodzicem, nie trzeba poświęcać dziecku każdej wolnej chwili, cały czas być skoncentrowanym na nim. Można po prostu pozwolić, żeby uczestniczyło ono w naszym życiu.

Nie ma rodziców idealnych. Ale bycie dobrym, odpowiedzialnym rodzicem nie jest synonimem bycia ideałem. Dobry rodzic jest tylko człowiekiem. Ma więc prawo popełniać błędy, tracić cierpliwość i czuć zmęczenie. Podobnie, pozwala własnemu dziecku być dzieckiem – a więc i popełniać błędy, niecierpliwic się, okazywać niezadowolenie. Jeśli szanujemy i kochamy swoje dziecko, okazujemy mu swoje uczucia, staramy się być dla niego ważni, zaskarbia- my sobie jego podziw i szacunek, to nie tylko jesteśmy dobrymi rodzicami, ale najlepszymi na świecie dla naszego dziecka!

## DOBRA RADA

Świadomość specyfiki rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego z pewnością pomaga lepiej zrozumieć własne dziecko, ale lektura książek i poradników nie wystarczy, by dobrze wychować małego człowieka. Jak zatem to zrobić? – Trzeba kochać swoje dziecko i uczyć się razem z nim nowych ról i siebie nawzajem.

**D**zisiejszy świat istnieje w Internecie. Bo Internet to dziś nie tylko wszechmogące medium, ale środowisko życia. Dla dzieci jest nie tylko sposobem na komunikację, ale sposobem na istnienie. Dziś, kto nie jest zalogowany, jest poza zasięgiem.

Od pewnego czasu, w debacie publicznej, a także w codziennym życiu wielu rodzin, pojawia się zagadnienie związane z wirtualnymi zagrożeniami. Ich paradoksem jest to, że choć swoje źródła mają w „równoległej rzeczywistości” – w Internecie, ich skutki są dotkliwie odczuwane także po wyłączeniu komputera czy odłączeniu od gniazda sieciowego. Co łatwo zrozumieć, Internet ze szczególną siłą oddziałuje na dzieci i młodzież. To głównie w Internecie młodzi ludzie szukają informacji i rozrywki. Za pośrednictwem tego medium nawiązują i utrzymują znajomości, przyjaźnie, często znajdują pierwsze uczucie.

Jest takie znane powiedzenie: „Jeżeli czegoś nie ma w sieci, to znaczy, że nie ma tego w ogóle”. Dlatego szczególnie nam, rodzicom nie wolno ignorować wagi tego medium, bo jeśli go nie oswoimy, to damy się złapać w sieć, podobnie nasze dzieci, które powinniśmy chronić i umiejętnie wskazywać im pozytywne strony Internetu, z pełną świadomością tych złych.

## RODZINA 2.0

### DOBRA RADA

- Dzisiejszy rodzic ma podwójną trudność: nie tylko musi znaleźć klucz do świata swoich dzieci, ale musi znaleźć kod dostępu do świata równoległego, który jest naturalnym środowiskiem bytowania młodego pokolenia. Jednak nie taki diabeł straszny – wiele systemów ochrony komputerów przed zagrożeniami utraty danych posiada również specjalne funkcje, które pozwalają monitorować i ograniczać dostęp do stron niepożądanych i niebezpiecznych.
- Dobra komunikacja z naszymi dziećmi na co dzień, na pewno ułatwi znalezienie wspólnego języka na wirtualnej platformie

**K**iedy zostajemy rodzicami, normalnym stanem jest radość i dumę z nowej roli. Jednak bardzo często stanom pozytywnym towarzyszą liczne wątpliwości i niepokoje. To normalne, gdy robimy coś po raz pierwszy, przecież nie można zdobyć licencji superrodzica. To także świadczy, o naszym zaangażowaniu i wadze nowego wyzwania jakim jest macierzyństwo czy tacierzyństwo.

Z pomocą w takich chwilach może przyjść koleżanka, czy kolega po fachu, rodzice czy dziadkowie. Często szukamy też pomocy bardziej anonimowej, a więc sięgamy do sieci, także po to, by poznać zróżnicowane opinie i porozmawiać w szerszym gronie. O najnowszych trendach w wychowaniu, o profilaktyce zdrowotnej, ale też o doborze pieluch, pokarmów, czy sposobach na dobre zasypianie. Poszukujemy też rekomendacji zabawek czy miejsc przyjaznych rodzinom. Wymieniamy się nie tylko doświadczeniami, ale też ubrankami, fotelikami samochodowymi, zabawkami. Fora tematyczne doskonale sprawdzają się w praktyce rodzicielskiej, mamy do nich łatwy dostęp, zawsze ktoś jest na czacie, zawsze może z kimś porozmawiać. Rodzinny helpdesk, to jedna z tego rodzaju inicjatyw, której założeniem jest skupianie i budowanie społeczności rodziców, wymiana doświadczeń, propagowanie ekologicznych zachowań, edukacji kulturalnej naszych maluchów i kreatywnego rodzicielstwa. Rodzinny helpdesk tworzą rodzice bądź przyszli tatusiowie i mamusie, którzy poszukują i chcą się podzielić swoimi doświadczeniami rodzicielskimi. Rozmowy na forum wirtualnym niejednokrotnie mają swoją kontynuację w fizycznych spotkaniach, a niekiedy trwałych przyjaźniach.

Zachęcamy do uczestniczenia w spotkaniach i udzielania się na naszym forum w internecie:  
<http://kolorykultury.pl/helpdesk/>

# RODZINNY HELPDESK



Niniejszy poradnik powstał w oparciu o autorskie pomysły instruktorów zajęć, prowadzonych w Lublinie w ramach projektu Kolory Kultury Rodzinne Warsztaty Aktywizacji Kulturalnej i Odpowiedzialnego Rodzicielstwa w 2011 roku oraz na podstawie artykułów publikowanych na stronie projektu [www.kolorykultury.pl](http://www.kolorykultury.pl).

**Koncepcja:**  
Iwona Kornet

**Redakcja:**  
Barbara Wybacz

**Współpraca:**  
Iwona Kornet, Iwona Mariańska-Księżniak, Kamila Murat-Rycek

**W poradniku wykorzystano fragmenty tekstów:**

*Dziecko w świecie tradycji* Marty Graban-Butryn,  
*Bo chusta jest dobra na wszystko, Scrapujące mamy, Czasami trzeba improwizować* Iwony Kornet,  
*Alternatywa dla Shreka* Iwony Mariańskiej-Księżniak,  
*Let's Dance*, Kamili Murat-Rycek,  
*Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli główka* Katarzyny Rzepy,  
*Z poradnika Alchemika* Marcina Sudzińskiego,  
*Jak być dobrym rodzicem? Kochaj dziecko zaufaj sobie* dr Magdaleny Szubielskiej,  
*InterNET łapka na dzieci i rodziców, Syndrom Amelii* Barbary Wybacz,  
*Dziecko za stołem* Kamili Murat-Rycek i Barbary Wybacz,  
*Zabawa w fotografa* Iwony Kornet i Wojtka Korneta.

**Zdjęcia:**  
Iwona Kornet, Wojtek Kornet, Marcin Moszyński, Anna Piskor

**Projekt graficzny katalogu, skład:**  
Sławomir Księżniak

**Logo:**  
Monika Pacewicz

**Wydawca:**  
Stowarzyszenie Grupa Projekt  
ul. Dolna Panny Marii  
20-010 Lublin  
KRS: 0000354316  
[grupaprojekt@gmail.com](mailto:grupaprojekt@gmail.com)

**Koordynator projektu:** Iwona Kornet / tel. 604 172 847

**Projekt Kolory Kultury współfinansowany jest ze środków  
Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich**



Organizator:

Pomysłodawca:



Partnerzy:



Patroni medialni:



